List od Mieszkańca Bielan

Tekst nadesłano do redakcji. Publikujemy go w wersji oryginalnej

Po nagłej śmierci radnego Kazimierza Babiucha we Wsi Bielany ogłoszono wybory uzupełniające. Wojewoda Małopolski zarządzeniem z dnia 25 stycznia 2017 roku określił kalendarz wyborczy. Głosowanie odbędzie się 23 kwietnia, termin zgłaszania komitetów wyborczych upłynął 12 lutego.

Mieszkam w Bielanach, więc żywotnie interesuje mnie ten temat. Osobiście nie mam czasu społecznie działać, ale wiem jak ważne jest to, by Wieś była w Radzie Gminy godnie reprezentowana. Próbowałem się dowiedzieć, kto będzie startował. Ale póki co nikt nic głośno nie mówi. Postanowiłem więc sprawdzić u źródła, czego możemy się spodziewać. W internecie bez problemu znalazłem, że do Komisarza wyborczego w Krakowie wpłynęły zgłoszenia 2 komitetów. Pierwszy to komitet Porozumienie Ponad Podziałami. Pełnomocnikiem jest Katarzyna Kusak – Domańska. Dowiedziałem się, że to komitet z którego do wyborów startował ŚP Radny Babiuch, wspierany przez obecnego burmistrza, Klęczara. To mnie w sumie nie dziwi. Dziwi mnie za to drugi komitet: Wspólnota dla mieszkańców. Nazwa tego komitetu wskazuje, że zapewne tworzą go te same osoby, które wydały jakiś czas temu anonimową gazetkę, w której bezpardonowo zaatakowano burmistrza i wielu gminnych urzędników, prezesów i dyrektorów. Dziwi mnie szczególnie fakt, że pełnomocnikiem tego komitetu jest pan Dariusz Laszczak, były wiceburmistrz. Znam go osobiście, jeszcze z poprzedniej pracy. Zawsze miałem go za człowieka mądrego i rozsądnego. Nie chce mi się wręcz wierzyć, że to on stoi za tym anonimowym paszkwilem roznoszonym po nocy po Łękach i Bielanach kilka miesięcy temu. Czy inteligentny, wykształcony człowiek zniżył by się do anonimowego obrażania i poniżania innych? O co w tym wszystkim chodzi?

Ale jako bierny obserwator lokalnej polityki spodziewałem się 2 komitetów. Byłem wręcz pewny, że swojego kandydata wystawi burmistrz Klęczar. Ale spodziewałem się, że wreszcie objawi się także lider opozycji. Nie jest tajemnicą, że spodziewałem się komitetu Prawa i Sprawiedliwości.

Nie rozumiem, dlaczego starosta Jurzak nie wystawia swojego kandydata. Nie ma odwagi zmierzyć się z Klęczarem i jego ludźmi? A może Pan Laszczak działa tu w imieniu Pana Jurzaka? Pracowali przecież razem w Urzędzie za kadencji pana Bąka. Ale jeżeli tak jest, to czy również pan Jurzak miał coś wspólnego z tajemniczą anonimową gazetką? Jeżeli tak, to powiem szczerze, będę bardzo zawiedziony. Bo takie działanie ani z prawem, ani ze sprawiedliwością nie ma nic wspólnego. Zastanawiam się też co na to wszystko Pani Premier Szydło. Czy w jej okręgu wyborczym PiS nie stać na wystawienie swoich kandydatów? A może lokalni działacze PiS w Kętach wstydzą się swojego lidera i swojej partii? I co za rok? Czy skoro pan Jurzak dziś boi się wystawić kandydata na radnego, będzie miał odwagę stanąć do wyborów przeciwko panu Klęczarowi?

Pytań jest wiele, odpowiedzi niebawem same się pojawią. Czekam na nazwiska kandydatów na radnego. Mam nadzieję, że kandydaci zechcą zorganizować jakieś spotkanie dla mieszkańców, podczas którego będę mógł osobiście ich zapytać co chcą dla Bielan zrobić i kto za nimi stoi. A kandydatowi komitetu Wspólnota dla mieszkańców na wstępie współczuję. Od początku będzie kojarzony z roznoszoną po nocy anonimową gazetką przepełnioną nienawiścią, jadem i kiepskim humorem. Przykro mi, że z tym wszystkim od dziś będę też kojarzył pana Darka Laszczaka.

Mieszkaniec Bielan
(dane do wiadomości redakcji)